Studia Gdańskie
XX (2007)

Ks. Fabian Tokarski
Gdańsk

Ewangelizacja w procesie formacji duchowej w Ruchu „Światło–Życie"

WSTĘP. 1. OKREŚLENIE EWANGELIZACJI. 2. POTRZEBA EWANGELIZACJI. 3. PODSTAWOWE PRAWDY EWANGELIZACJI. 3.1. MIŁOŚĆ BOGA I JEGO PLAN ZBAWIENIA. 3.2. GRZESZNOŚĆ CZŁOWIEKA. 3.3. JEZUS JEDYNYM ZBAWICIELEM. 3.4. OSOBISTE PRZYJĘCIE JEZUSA JAKO PANA I ZBAWICIELA. ZAKOŃCZENIE.

WSTĘP

Ks. Franciszek Blachnicki w swej refleksji nad obrazem człowieka we współczesnym świecie stwierdza, że może on budzić pewien niepokój. Ukazuje człowieka będącego produktem współczesnej cywilizacji, który jest coraz częściej wewnętrznie rozbity, zdezintegrowany. Jako przyczynę wskazuje nadmiar informacji. Jednak przede wszystkim zwraca uwagę na dezintegrację w sferze poznawczej, pomiędzy umysłem a wolą. Chodzi tu o relację między prawdą poznaną a działaniem i wynikającą z tego postawą życiową. Chociaż człowiek wie, jak powinien postępować, to jednak czyni zupełnie inaczej, przez co jest wewnętrznie rozbity. Ponadto człowiek współczesny jest nastawiony konsumpcyjnie i swój cel życia widzi w zdobywaniu i używaniu dóbr materialnych, a przy tym zaniedbuje lub całkowicie rezygnuje z wyższych wartości. Ks. Blachnicki podkreśla, że często można zaobserwować człowieka doby obecnej, który staje się istotą bez własnego „ja", dającą się manipulować. Jego dzia-

łanie i myślenie staje się postępowaniem według sloganów głoszonych przez środki masowego przekazu, postępuje on według mody i panującej opinii, bez własnej motywacji.

Przyczyną innego wypaczenia obrazu człowieka jest mierzenie swojej wartości osiągnięciami w jakiejś wąskiej, wyspecjalizowanej dziedzinie i wykorzystywanie w niej wszystkich swoich sił i zdolności. Przez to naturalne dążenie człowieka do doskonałości zostaje ukierunkowane na jakieś wyczyny i bicie rekordów, które tak naprawdę rzadko go doskonalą[1].

W kontekście licznych niebezpieczeństw i zagrożeń cywilizacyjnych współczesnemu człowiekowi trudno jest odnaleźć właściwą drogę życiową. Często pragnie on zbliżyć się i poznać Boga, swego Stwórcę, ale w tym poszukiwaniu nierzadko wpada w liczne pułapki. Szczególnie dziś bowiem człowiek narażony jest na działające licznie sekty, ideologie oraz bożki współczesnego świata. Papież Jan Paweł II zauważa, że „pragnienie Absolutu oraz żywego i głębokiego z Nim kontaktu jest dziś tak silne, że sprzyja szerzeniu się pewnych form religijności bez Boga oraz sekt wszędzie tam, gdzie brak autentycznego przepowiadania całej Ewangelii”[2].

Refleksja nad zagrożeniami dla życia duchowego chrześcijanina we współczesnym świecie prowadzi do poszukiwania sposobów obrony przed nimi, jak również do poszukiwania możliwości pogłębienia swego życia duchowego. Stąd też jako niezbędna jawi się potrzeba formacji duchowej dla chrześcijan. Ks. Franciszek Blachnicki daje konkretną odpowiedź na potrzeby współczesnego człowieka opracowując własną koncepcję formacji duchowej. Owa formacja w Ruchu „Światło-Życie” jest procesem wypracowanym przez lata doświadczeń i rozwoju. W ten sposób został wypracowany całościowy system formacyjny z wyraźną świadomością i wyodrębnieniem

---

1 Trzeba zauważyć, że żadne z wymienionych przez ks. Blachnickiego zagrożeń nie straciło na swojej aktualności. Por. F. Blachnicki, *Ruch „Światło-Życie” jako pedagogia nowego człowieka*, w: *Charyzmat „Światło-Życie”. Teksty podstawowe*, red. G. Wilczyńska, Lublin 1996, s. 35-38; por. M. Marczewski, *Dziedzictwo Sługi Bożego (W dziesiątą rocznicę śmierci ks. Franciszka Blachnickiego + 27 II 1987)*, Collectanea Theologica 67(1997)1, s. 167-168.

2 Jan Paweł II, *Adhortacja apostolska „Pastorem dabo vobis”*, w: Tenże, *Adhortacje apostolskie*, Kraków 1996, 6. Por. Z. Pawłowicz, *Stanowisko Kościoła wobec sekt i nowych ruchów religijnych*, w: *Religia w świecie współczesnym. Zarys problematyki religiologicznej*, red. H. Zimoń, Lublin 2001, s. 563.

pewnych etapów tego procesu. Ks. Blachnicki podkreśla, że owe etapy nie są czymś dowolnie ustalonym i przyjętym, ale wynikają z samej natury i praw rozwoju człowieka. Zostały one zarysowane już w Nowym Testamencie, a swój klasyczny wyraz znalazły w rozbudowanej instytucji starochrześcijańskiego katechumenatu. Opierając się na doświadczeniu chrześcijańskim pierwszych wieków, jak i na posoborowym dokumencie *Ordo Initiationis Christianae Adultorum* z 1972 roku, ks. Franciszek Blachnicki podaje, że te etapy można sprowadzić do trzech podstawowych: ewangelizacji, katechumenatu (deuterokatechumenatu) i mistagogii. Fundamentem formacji duchowej w Ruchu jest właściwie przeżyta ewangelizacja. Ks. Blachnicki zwraca uwagę na to, iż etap ewangelizacji, który stanowi początek procesu formacji duchowej, może zdecydować o rozwoju i poziomie całego Ruchu, jak i poszczególnych jego członków. Dlatego też w ewangelizacji nie można się ograniczyć tylko do poznania jej prawd, ale trzeba je przeżyć jako osobiste spotkanie z Jezusem Chrystusem. Ponadto ewangelizacja ma ukazać drogę do życia duchowego[3].

Dla pełnego zrozumienia czym jest ewangelizacja ustalimy najpierw, co oznacza owo słowo i ukażemy powody, dla których jest ona konieczna w życiu każdego chrześcijanina. Ponadto przedstawimy cztery podstawowe prawdy wokół których koncentruje się cała ewangelizacja.

1. OKREŚLENIE EWANGELIZACJI

Ks. Blachnicki podając znaczenie słowa „ewangelizacja" wskazuje na jego pochodzenia od słów „ewangelia", „ewangelizować" (od greckiego *eu-angélion*, co znaczy „dobra nowina"). Owo słowo określa wydarzenie, którym jest przyjście na ziemię Jezusa Chrystusa i dokonanie przez Niego dzieła zbawienia ludzi przez śmierć na krzyżu, zmartwychwstanie i zesłanie Ducha Świętego. Ewangelia jest pierwszą wiadomością o tym wydarzeniu, głoszoną przez pierwszych świadków. Ewangelizacja natomiast jest nie tylko przekazywaniem tej wiadomości ludziom, ale także włączeniem ich w głoszoną rzeczywi-

[3] Por. F. Blachnicki, *Oaza Nowego Życia II stopnia w systemie formacyjnym Ruchu „Światło-Życie" i wspólnot służby liturgicznej*, w: *Podręcznik Oazy Nowego Życia II stopnia, część A*, Krościenko 1980, s. 3-10; Tenże, *Ewangelizacja w procesie budowania „Nowej parafii"*, w: *Charyzmat „Światło-Życie". Teksty podstawowe*, red. G. Wilczyńska, Lublin 1996, s. 98-101.

stość osoby Jezusa Chrystusa i jego zbawczego dzieła, aby wszyscy mogli stać się jego uczestnikami i korzystać z Jego owoców[4].

Założyciel Ruchu „Światło-Życie" stwierdza, że o ewangelizacji możemy mówić w trzech znaczeniach. Pierwsze z nich jest najbardziej szerokie i mieści w sobie wszelkie prace Kościoła, będące kontynuowaniem misji Chrystusa. W tym ujęciu ewangelizacja jest równoznaczna z pojęciem misji i apostolstwa. Ks. Blachnicki powołuje się w tym miejscu na określenie ewangelizacji, które podał papież Paweł VI w *Evangelii nuntiandi* w punkcie 18: „Ewangelizacja jest tym samym, co zanoszenie Dobrej Nowiny do wszelkich kręgów rodzaju ludzkiego, aby, przenikając je swą mocą od wewnątrz, tworzyła z nich nową ludzkość"[5]. Drugie znaczenie jest ściślejsze i obejmuje ono pierwsze głoszenie Ewangelii tym, którzy jej jeszcze nie słyszeli lub nie usłyszeli. Takie pierwsze głoszenie Ewangelii nazywa się kerygmą[6]. Z kolei kerygma jest to głoszenie dzieł zbawczych dokonanych przez Boga w Chrystusie, szczególnie w Jego Tajemnicy Paschalnej. Dzieła te są aktualnie obecne w swoich skutkach, są skierowane do konkretnego człowieka, który w obliczu tego wezwania musi podjąć decyzję wiary i nawrócenia[7].

Ewangelizacji nie można zacieśnić do głoszenia Ewangelii poganom, bo wielu jest chrześcijan, którzy należą do Kościoła, praktykują wiarę i słyszeli Ewangelię, ale nie zostali postawieni wyraźnie wobec pewnych osobowych, egzystencjalnych decyzji, wobec wezwania zawartego w Dobrej Nowinie. Tak pojęta ewangelizacja jest określonym etapem na drodze stawania się chrześcijaninem poprzedzającym katechumenat[8].

Wreszcie ostatnie znaczenie ewangelizacji określone przez Założyciela Ruchu mianem specjalnego oznacza specyficzną akcję

---

4 Tenże, *Pojęcie i potrzeba ewangelizacji*, w: *Rekolekcje ewangelizacyjne. Podręcznik*, Lublin 1999, s. 5.

5 Por. tamże, s. 6; Tenże, *Ewangelizacja w procesie budowania „Nowej parafii"*, dz. cyt., s. 90-91.

6 Por. Tenże, *Ewangelizacja jako etap formacyjny w Ruchu i jako służba Ruchu*, w: *Dokumentacja III Krajowej Kongregacji Odpowiedzialnych Ruchu „Światło-Życie"*, Krościenko 1978, s. 46.

7 Por. Tenże, *Życie chrześcijańskie jako zbawczy dialog*, w: *Teczka Oazy Rekolekcyjnej II stopnia*, (mps AGRŚ-Ż) Krościenko 1973, s. 37. Szerzej na ten temat ks. Blachnicki mówi w: *Duszpasterstwo a kerygma*, Collectanea Theologica 37(1967), s. 73-76.

8 Por. Tenże, *Ewangelizacja w procesie budowania „Nowej parafii"*, dz. cyt., s. 91.

czy działalność duszpasterską zmierzającą do osiągnięcia celów związanych z etapami przemian duchowych: przebudzeniem, nawróceniem i odrodzeniem. Może być ona przeprowadzona jako ewangelizacja indywidualna lub zbiorowa[9].

2. POTRZEBA EWANGELIZACJI

Ks. Blachnicki, powołując się na Adhortację Pawła VI *Evangelii nuntiandi*, wskazuje na konieczność ewangelizacji, gdyż wynika ona z samej natury i powołania Kościoła. Obowiązek ten ma charakter powszechny, gdyż Chrystus nakazał głoszenie Ewangelii Apostołom: „Idźcie na cały świat i głoście Ewangelię wszelkiemu stworzeniu" (Mk 16,15). Konieczność ewangelizacji w wymiarze powszechnym nie wymaga uzasadnienia, ale powstaje pytanie, czy ewangelizacja jest potrzebna chrześcijanom, którzy zostali ochrzczeni i należą do Kościoła, czy jest potrzebna na drodze formacji duchowej? Otóż ks. Franciszek podkreśla absolutną potrzebę ewangelizowania ochrzczonych, należących już do Kościoła. Stwierdza, że Kościół, który ma podjąć misję ewangelizacji w świecie, musi najpierw stale ewangelizować sam siebie przez ustawiczne nawracanie się i odnawianie, by mógł być wiarygodnym[10].

Założyciel Ruchu koncentruje się przede wszystkim na znaczeniu ściślejszym ewangelizacji w odniesieniu do chrześcijan zasadniczo wierzących i praktykujących. Otóż wiara tych chrześcijan pozostaje prymitywna i niedojrzała pomimo uczęszczania na Mszę św. i na katechezę. W ich życiu codziennym wiara nie odgrywa praktycznie żadnej roli, bowiem nie spotkali się jeszcze z Chrystusem jako swoim osobistym Zbawicielem i nie uczynili Go Panem swego życia. Ks. Blachnicki ukazuje jeszcze inną grupę chrześcijan w Kościele, którzy są ochrzczeni, ale niewierzący lub obojętni. Oni wymagają prawdziwego nawrócenia i uwierzenia w Boga i w Jezusa Chrystusa przynoszącego zbawienie. Istnieje też grupa chrześcijan wierzących, którzy

---

9 Por. Tenże, *Pojęcie i potrzeba ewangelizacji*, dz. cyt., s. 7; *Piosenka religijna a ewangelizacja*, Katecheta 14(1970)5, s. 195-196. Ks. Franciszek zwraca uwagę, że ewangelizacja z znaczeniu specjalnym może obejmować rekolekcje parafialne czy misje, ale zorientowane ku treścią ewangelizacyjnym. Zob. tamże.

10 Por. Tenże, *Nasz udział w realizacji wielkiego nakazu misyjnego Chrystusa*, w: *Ewangelizacja według planu „Ad Christum Redemptorem"*, red. G. Wilczyńska, Krościenko 1988, s. 184.

pragną odnowić i pogłębić swoją wiarę w celu przygotowania się do lepszego świadczenia o niej i przekazywania jej innym ludziom[11].

Dlatego też ewangelizacja jest niezbędna na drodze duchowego wzrostu zarówno dla tych, którzy przeżyli już swoje osobiste spotkanie z Chrystusem, jak i dla tych, którzy tego spotkania nie doświadczyli[12].

3. PODSTAWOWE PRAWDY EWANGELIZACJI

Istotną cechą ewangelizacji – pisze ks. Blachnicki – jest koncentracja wokół podstawowych prawd objawienia chrześcijańskiego, których przyjęcie decyduje o formacji duchowej chrześcijanina. Podkreśla on, że jest to pewne minimum prawd, w które trzeba uwierzyć, aby dostąpić zbawienia. Ponadto kładzie nacisk na to, że nie chodzi o nauczenie tych prawd, ale o doprowadzenie do egzystencjalnego spotkania z rzeczywistością zbawczą. Jednocześnie zaznacza, że w dalszym procesie formacji duchowej, zwłaszcza w okresie formacji deuterokatechumenalnej, prawdy te zostaną poszerzone i pogłębione. Ewangelizacja zawiera prawdy podstawowe i dlatego jest możliwa i zalecana współpraca chrześcijan różnych wyznań i Kościołów. Prawdy te są wspólne dla wszystkich chrześcijan i dlatego ich współpracę w dziele ewangelizacji zaleca sam papież Paweł VI w Adhortacji *Evangelii nuntiandi*[13].

Założyciel Ruchu przyjmuje cztery podstawowe prawdy duchowe, zwane też „stopniami do pokoju z Bogiem". Prawdy te opierają się na odpowiednich cytatach z Pisma św.:

1. Prawda o miłości Boga do człowieka i Jego wspaniałym planie (por. J 3,16; J 10,10b);
2. Prawda o grzeszności człowieka i jego oddzieleniu od Boga, przez co człowiek nie może doświadczyć Bożej miłości i poznać Bożego planu wobec swojego życia (por. Rz 3,23; Rz 6,23);
3. Prawda ukazująca Jezusa Chrystusa, który jest jedynym lekarstwem na ludzki grzech, ponieważ tylko przez Niego można do-

---

11 Por. Tenże, *Pojęcie i potrzeba ewangelizacji*, dz. cyt., s. 10.

12 Por. tamże, s. 8.

13 Zob. Tenże, *Treść i sposoby ewangelizacji*, w: *Rekolekcje ewangelizacyjne*, dz. cyt., s. 11-13; *Ewangelizacja w procesie budowania „Nowej parafii"*, dz. cyt., s. 92. Por. B. Biela, *Kościół – wspólnota. Wspólnota jako zasada urzeczywistniania się Kościoła w ujęciu ks. Franciszka Blachnickiego (1921-1987)*, Katowice 1993, s. 123-124.

świadczyć Bożej miłości oraz poznać przygotowany przez Boga plan (por. 1Tm 2,5; Rz 5,8; 1Kor 15,3-6; J 14,6; Ef 2,8-9);

4. Prawda o konieczności osobistego przyjęcia Jezusa Chrystusa jako Zbawiciela i Pana (por. J 1,12; Ap 3,20)[14].
5. Ewangelizacja w procesie formacyjnym odgrywa istotną rolę prowadząc do osobistego przymierza z Bogiem. Kluczowym pojęciem ewangelizacji jest osobiste przyjęcie Jezusa Chrystusa. Oznacza ono przede wszystkim uświadomienie sobie osobistej relacji z Chrystusem, Jego miłości aż po krzyż i nade wszystko Jego pragnienie zbawienia człowieka[15].

3.1. MIŁOŚĆ BOGA I JEGO PLAN ZBAWIENIA

Pierwsza prawda życia duchowego ukazuje rzeczywistość, która prowadzi człowieka ku miłości Boga. Ks. Blachnicki pisze, że fundamentalnym stwierdzeniem jest to, iż Bóg jest miłością. To właśnie tajemnica Trójcy Świętej jest tajemnicą Boga, który jest miłością i w taki sposób objawia się człowiekowi. Bóg, stwarzając życie na ziemi i powołując do życia człowieka, uczynił to z miłości. Nieustannie pokazuje, że kocha swoje stworzenie, a szczególnie człowieka, do tego stopnia, iż nieustannie do niego przychodzi. Pragnie otoczyć człowieka pełnią swoich darów i mocą Ducha Świętego[16].

Punktem wyjścia – jak podaje Założyciel Ruchu – jest życie pozbawione Boga, z dala od Niego, życie w niewoli i ciemności, pozbawione poczucia sensu. Człowiek musi odnaleźć Boga jako kogoś, kto go miłuje, pragnie jego dobra i szczęścia. Bóg w Piśmie św. – szczególnie w Nowym Testamencie – objawia się jako Ojciec. Bóg-Ojciec ma wobec człowieka wspaniały plan wypływający z Jego miłości. Jest to plan obdarowania człowieka nowym życiem. Już w akcie stwarzania Bóg objawia się jako dawca życia, gdyż uczynił człowieka „z prochu ziemi i tchnął w jego nozdrza tchnienie życia" (Rdz 2,7). Ponadto Bóg stwarzając człowieka uczynił go na wzór swojego Syna Jezusa Chrystusa, który jest Umiłowanym Synem Ojca. Stąd ks.

---

14 Zob. F. Blachnicki, *Treść i sposoby ewangelizacji*, dz. cyt., s. 13; Tenże, *Ewangelizacja i katechumenat w rodzinie*, Domowy Kościół (1977)9, s. 33.

15 Zob. Tenże, *Ewangelizacja jako etap formacyjny w Ruchu i jako służba Ruchu*, dz. cyt., s. 47. Ks. Blachnicki naukę o osobistym przyjęciu Jezusa jak i o trzech wcześniejszych prawach duchowych czerpał ze spotkań z ruchem „Agape". Zob. tamże.

16 Zob. Tenże, *Treść i sposoby ewangelizacji*, dz. cyt., s. 14.

Blachnicki wyprowadza wniosek, że Bóg miłuje człowieka, gdyż widzi w nim obraz swojego Syna. W Chrystusie Bóg objawił to, do czego człowiek został stworzony, powołany. Ma, na wzór Syna Bożego, kochać i żyć w dawaniu siebie[17].

Realizacja zbawczego planu rozpoczyna się już w raju, gdzie Stwórca umieścił człowieka. W momencie, gdy człowiek utracił dar życia i został poddany prawu śmierci, Bóg rozpoczął realizację swojego wielkiego planu odnowy, odkupienia i zbawienia, aby człowiek mógł otrzymać nowe życie[18]. Dlatego konieczną rzeczą jest uwierzyć w Boga, który jest Miłością i który kieruje życiem każdego człowieka. Jest to początek szczęścia, a z niego rodzi się w głębi duszy pokój[19].

Ks. Blachnicki przytacza tekst z księgi proroka Izajasza, aby ukazać, że miłość Boga do człowieka większa jest niż miłość matki do dziecka (por. Iz 49,15). Przedstawia Boże obietnice: pierwsza to wyprowadzenie na wolność. Zawarta jest już w Starym Testamencie, jest to, skierowana do wszystkich ludzi, wielka obietnica zbawienia będącego źródłem nadziei. Druga obietnica jest konkretyzacją obietnicy miłości Boga ze Starego Przymierza. Założyciel Ruchu wskazuje, że ten, kto przyjmie Syna Bożego, otrzymuje życie wieczne, czyli jest to obietnica zmartwychwstania. Dlatego obie obietnice są wyrazem miłości Boga do człowieka[20].

Założyciel Ruchu wskazuje również na scenę Zwiastowania jako przykład miłości Boga do człowieka. Każdy chrześcijanin powinien w swoim życiu przeżyć podobny moment do tego, który przeżyła Maryja, Anioł bowiem, który do Niej przychodzi, zwiastuje Jej to, co Bóg o Niej myśli i co dla Niej przygotował. Widać w tej scenie życzliwość Boga, Jego miłość i pragnienie dobra dla Maryi. Ta życzliwość i miłość odnosi się do każdego człowieka. Zanim człowiek się narodzi, już znajduje łaskę u Boga, jest obecny w Jego myśli oraz jest otoczony Jego miłością. Wobec tego, scena Zwiastowania jest skierowa-

---

17 Zob.. Tenże, *Umiłowani przez Boga*, w: *Homilie w Oazie Nowego Życia I stopnia*, Krościenko 1989, s. 9-11; Tenże, *Elementy idei wychowawczej,* w: *Oaza Dzieci Bożych I stopnia*, Lublin 1993, s. 37. Por. P. Ogórek, *Mistyka według T. Mertona*, Warszawa 1996, s. 91.

18 F. Blachnicki, *Dar nowego życia. Biblijne punkty ciężkości programu oazy pierwszego stopnia*, w: *Oaza Nowego Życia I stopnia. Podręcznik,* Lublin 1996, s. 13-14; Tenże, *Umiłowani przez Boga*, dz. cyt., s. 9.

19 Zob. tamże.

20 Zob. Tenże, *Największe obietnice*, w: *O Słowie Bożym. Homilie*, Lublin 1994, s. 13-14. Por. W. Słomka, *Wolność najdoskonalej spełnia się w miłości*, Roczniki Teologiczne 49(2002)5, s. 43.

na do każdego człowieka i każdy chrześcijanin musi się z nią spotkać w sposób osobisty. Ważna jest wierność i niezmienność Boga w jego miłości, pomimo że człowiek wszedł na drogę grzechu. Wiara w miłość Boga i Jego plan dla życia ludzkiego jest wybawieniem, gdyż chrześcijanin jest już usprawiedliwiony i przeznaczony do chwały[21].

Ks. Franciszek Blachnicki podkreśla, że prawda o miłości Boga do człowieka, jako fundament procesu formacyjnego, wyrażona jest również w słowach z Ewangelii św. Jana: „Tak Bóg umiłował świat, że Syna swego jednorodzonego dał, aby każdy, kto w Niego wierzy nie zginął, ale miał życie wieczne" (J 3,16). Zwraca uwagę na to, że w znaku krzyża Bóg przez śmierć swojego Syna objawia swą wielką miłość. Człowiek ma uświadomić sobie tą miłość Boga, którą On okazał w swoim Synu, ponieważ każdy człowiek jest osobą miłowaną przez Boga. Stwórca ma swój odwieczny plan, którym obejmuje każdego człowieka, jest to plan Jego miłości. Bóg chce obdarować człowieka życiem wiecznym[22].

Ukazana miłość Boża jest darem dla wszystkich wierzących. Bóg daje samego siebie i wychodzi ku człowiekowi. Dlatego też istotę miłości stanowi dawanie. Każdy chrześcijanin musi być zdolny do przyjęcia tego daru, a do tego potrzebne jest otwarcie się na Boga, spotkanie z Nim i zjednoczenie. Konieczna jest zdolność odwrócenia się od siebie, własnego egoizmu, aby dar miłości przyjąć darem z siebie. Celem formacji jest ukazanie miłości Boga skierowanej bezpośrednio do konkretnej osoby, wobec której Stwórca ma swój odwieczny plan zbawienia[23]. Ks. Franciszek Blachnicki podkreśla, że na tę prawdę musi udzielić odpowiedzi konkretny człowiek przez wiarę i zaufanie Bogu. Jest to bowiem rzeczywistość istniejąca obiektywnie, na której ma oprzeć się chrześcijanin na drodze swej formacji[24].

---

21 Zob. F. Blachnicki, *Umiłowani przez Boga*, dz. cyt., s. 10-12.

22 Zob. Tenże, *Kazanie ewangelizacyjne na dzień pierwszy – Nikodem*, w: *Rekolekcje ewangelizacyjne*, dz. cyt., s. 74; Tenże, *Ewangelizacja i katechumenat w rodzinie*, w: Domowy Kościół (1977)9, s. 17. Por. S. Fulda, *Wychowanie do teologalnej miłości*, w: *Formacja podstawowa,* red. J. Gogola, Kraków 2000, s. 103-104.

23 Zob. F. Blachnicki, *Kazanie ewangelizacyjne na dzień drugi – Samarytanka*, w: *Rekolekcje ewangelizacyjne*, dz. cyt., s. 78-79; Tenże, *Ewangelizacja w procesie budowania „Nowej parafii"*, dz. cyt., s. 92.

24 Zob. Tenże, *Umiłowani przez Boga*, dz. cyt., s. 12; Tenże, *Katechumenat w duszpasterstwie parafialnym*, w: *Sympatycy czy chrześcijanie? Katechumenat na dzisiejszą godzinę*, red. D. Franków, Krościenko 2002, s. 105.

3.2. GRZESZNOŚĆ CZŁOWIEKA

Druga prawda, którą rozpatruje ks. Blachnicki wskazuje na to, że człowiek jest oddzielony od Boga i od Jego planu zbawienia przez grzech. Grzech powoduje zamknięcie człowieka w sobie tak, że nie przyjmuje on Bożej miłości. W ten sposób powstaje przepaść między człowiekiem a Bogiem. Każdy człowiek nosi w sobie rzeczywistość grzechu od momentu, gdy w swej pysze wybrał samowolnie własną, niezależną drogę życia, zrywając wspólnotę z Bogiem, do której został stworzony. Grzech pierwszych rodziców trwa odtąd jako grzech pierworodny we wszystkich ludziach, jako skażenie głęboko zakorzenione w naturze. Ponadto kiedy pierwszy człowiek zgrzeszył w raju, wtedy też powstałą przestrzeń grzechu określana jako siedem grzechów głównych[25].

Założyciel Ruchu pisze, że istotą grzechu człowieka jest jego zwrot ku sobie samemu. Dlatego zamiast posiadać siebie w dawaniu siebie, posiada siebie w używaniu siebie. W ten sposób człowiek odnosi się do samego siebie jak do przedmiotu użycia, siebie sam czyni celem miłości. Ponadto wskazuje, że ten zwrot do siebie może być rozpatrywany jako odwrócenie się od Boga i zwrócenie się do stworzenia w ogóle. Stwierdza, że dzieje się tak, ponieważ człowiek sam z siebie jest nicością i nie może się zwrócić wprost sam do siebie, ale spoczywa w sobie przez używanie dóbr stworzonych. Dlatego zwrot człowieka do siebie można sprowadzić do dwóch postaw: spoczęcia w sobie i zwrócenia się ku stworzeniu. Pierwsza postawa polega na tym, iż człowiek, będąc osobą podobną do Boga, zaczyna siebie uważać za boga. Siebie uczynił początkiem i kryterium wszelkiego wartościowania. Żyje sam dla siebie w swoim egoizmie, ze świadomością bytu absolutnego, będącego samoubóstwieniem się człowieka, a taka postawa jest istotą pychy. Wówczas człowiek przybiera postawę istnienia „z" i „dla" siebie, która jest kłamstwem i rodzi się z pychy. Ponadto w dążeniu człowieka, aby być jak Bóg, zawiera się także dążenie do tego, żeby nie być od nikogo niżej. Dlatego pycha przeja-

---

25 Zob. Tenże, *Dar nowego życia*, dz. cyt., s. 14; Tenże, *Boży plan jedności i jego antyteza*, w: *Jedność i diakonia*, red. I. Chłopkowska, Krościenko 2001, s. 24; Tenże, *Niewiara wierzących*, Gość Niedzielny 55(1978)41, s. 7; Tenże, *Noc w światło przemieniona*, red. G. Wilczyska, Kraków 2004, s. 10-12. Por. T. Styczeń, *Czy doświadczenie moralne jest doświadczeniem religijnym*, w: *Bóg i człowiek w doświadczeniu religijnym*, dz. cyt., s. 252.

wia się jako wywyższanie się ponad drugą osobę. Pycha objawia się w ten sposób, iż człowiek nie może ścierpieć obok siebie nikogo, kto nie byłby mu poddany, że chciałby sobie wszystkich podporządkować. Pycha jest także wynaturzeniem miłości godzącym w samą jej istotę: prowadzi do tego, że człowiek usiłuje zamknąć w sobie miłość, której istotą jest oddanie siebie drugiej osobie[26].

Druga postawa, którą przedstawia ks. Blachnicki, przejawia się w przywiązaniu do stworzeń, a łączy się ona z pożądliwością. Wymienia tutaj żądzę posiadania, chciwość będącą pragnieniem, aby mieć jak najwięcej dla siebie. Zauważa, że człowiek im więcej ma, tym bardziej wzrasta jego poczucie zadowolenia i stąd też bierze się jego dążenie do gromadzenia bogactw, które nie są mu potrzebne do zaspokojenia jego podstawowych potrzeb. Żadne stworzenie w świecie tak nie postępuje, tylko człowiek, a jest to właśnie pożądliwość oczu, ciała i przyjemność zmysłowa. Przyjemność sama w sobie nie jest czymś złym, gdy mieści się w granicach celu, towarzysząc zaspokojeniu rozumnej potrzeby związanej z utrzymaniem i rozwojem życia. Założyciel Ruchu ostrzega jednak, że gdy przyjemność oderwie się od jej celowości i ona sama stanie się celem samym w sobie, to dochodzi do nieporządku i pojawia się pożądliwość. Przy tym zaznacza, że tendencja człowieka do samoubóstwienia łączy się z dążeniem do przyjemności w najbardziej intensywnym stopniu. Istnieją w człowieku dążenia do potęgowania uczucia przyjemności w zaspakajaniu potrzeb zmysłowych – czy to przez picie, czy jedzenie, czy też potrzeby innych zmysłów – do najwyższej granicy, jaka jest możliwa do osiągnięcia. Również to niebezpieczeństwo, będące zarzewiem grzechu, tkwi w każdej istocie ludzkiej[27].

Ks. Blachnicki, pisząc o grzechu, ukazuje jeszcze inny jego aspekt. Zwraca uwagę na to, że grzech jest również duchową ślepotą i to dwojakiego rodzaju. Przede wszystkim człowiek nie potrafi dostrzec tego światła, którym jest Bóg, a jedynie dostrzega to, co potrafią uchwycić zmysły. Podkreśla, że człowiek musi się przebić przez zasłonę tego świata, aby dotrzeć do Boga, który objawia się przez Jezusa Chrystusa. Kontynuując, stwierdza, że wielu ludzi spotyka

---

26 Zob. F. Blachnicki, *Potrzeba metanoi w życiu chrześcijańskim*, w: *Jeśli się nie odmienicie*, red. I. Chłopkowska, E. Kusz, Krościenko 2000, s. 6-7. Por. A. Ballestrero, *Wsłuchani w Boga. Rozważania rekolekcyjne*, w: *Droga do nowego życia*, red. S. Ruszczycki, Kraków 1982, s. 88-90.

27 Zob. F. Blachnicki, *Potrzeba metanoi w życiu chrześcijańskim*, w: *Jeśli się nie odmienicie*, dz. cyt., s. 7-8.

Chrystusa, ale nie dostrzega w Nim Boga, co stanowi ślepotę niewiary[28].

Drugi rodzaj ślepoty polega na tym, że człowiek nie potrafi zobaczyć samego siebie w świetle. Człowiek tworzy w swojej duszy jakiś obraz siebie i nie zdaje sobie sprawy z tego, że jest to obraz fałszywy. Dzieje się tak, ponieważ człowiek tworzy ten obraz według własnych pożądliwości. Dlatego ludzie są zniewoleni tym zakłamanym obrazem siebie. Grzech nie pozwala im poznać siebie i Boga, a w konsekwencji człowiek zostaje zamknięty w kręgu grzechu. Tylko sam Bóg, Jezus Chrystus, może człowieka od tego wyzwolić[29]. Dlatego też – zauważa Założyciel Ruchu – grzeszny człowiek nie jest w stanie o własnych siłach nawiązać znów wspólnoty życia z Bogiem. Jednak grzechy nie są w stanie przeszkodzić miłości Boga do człowieka, bo im większy grzech, tym większa objawia się miłość[30].

Człowiek wobec swojej grzeszności powinien stanąć w pokorze, uznać w obliczu Boga prawdę o sobie. Jednak, aby być pokornym, musi wyzbyć się wszelkich złudzeń i kłamliwych wyobrażeń o swojej wartości czy zasługach, czyli stanąć w prawdzie i zobaczyć siebie takim, jakim widzi go Bóg. Prawda, którą przytacza Założyciel Ruchu, jest taka, że nie ma człowieka wolnego od grzechu. Dlatego pierwszym stwierdzeniem, do którego musi doprowadzić chrześcijanina pokora, jest uznanie swojej grzeszności. Drugie stwierdzenie potrzebne, by człowiek stanął przed Bogiem w całej prawdzie to uznanie, że nie jest on zdolny do tego, aby o własnych siłach siebie zmienić i uwolnić od grzechów. Jednak pycha jest tak silna w człowieku, że próbuje on własnym wysiłkiem zmienić siebie i usprawiedliwić przed Bogiem. Im większe napięcie ludzkiej woli i większy wysiłek, aby zmienić naturę, tym bardziej doświadcza się swego skażenia i zepsucia. Wtedy właśnie przychodzą pokusy zniechęcenia, a nawet rozpaczy. Wówczas trzeba uwierzyć, iż nie ma usprawiedliwienia, które byłoby wynikiem dobrych uczynków czy wysiłkiem woli. Podkreśla, że wiara usprawiedliwia, a dobre uczynki są owocem usprawiedliwienia. Owo usprawiedliwienie jest Bożym darem dla człowieka, który otrzymuje dzięki Chrystusowi i Jego zbawczej

---

28 Zob. Tenże, *Kazanie ewangelizacyjne na dzień czwarty – Niewidomy*, w: *Rekolekcje ewangelizacyjne*, dz. cyt., s. 87.

29 Zob. tamże. Por. Tenże, *Światło w życiu wewnętrznym*, w: *Aż dojdziemy do człowieka doskonałego*, red. I. Chłopkowska, E. Kusz, Krościenko 2000, s. 26.

30 Por. F. Blachnicki, *Ewangelizacja w procesie budowania „Nowej parafii"*, dz. cyt., s. 92; Tenże, *Dar nowego życia*, dz. cyt., s. 14.

śmierci na krzyżu. Jest to absolutnie darmo dany przez Boga dar Jego łaski[31].

Założyciel Ruchu uważa, że pierwszą rzeczą w relacji chrześcijanina do Boga jest uznanie z pokorą prawdy o skażonej naturze, grzeszności człowieka i niezdolności do usprawiedliwienia siebie. Drugą rzeczą, wiara w to, że Bóg chce człowieka usprawiedliwić i zbawić go oraz że dokonał tego przez Chrystusa bez żadnej jego zasługi. Konieczna jest wiara w miłość Boga, w dzieło zbawienia dokonane przez Chrystusa, by człowiek otrzymał darmowe usprawiedliwienie[32].

Według ks. Blachnickiego, pokora i wiara są najważniejsze i najbardziej decydujące dla całej formacji duchowej chrześcijanina. Jeżeli chrześcijanin ma wzrastać w życiu duchowym, to wzrost ten musi się objawić przede wszystkim jako wzrost pokory i wiary. Człowiek musi uznać prawdę o sobie, że nie jest on godzien spotkania z Bogiem i przyjęcia Boga w Jezusie Chrystusie. Ponadto chrześcijanin musi mieć przekonanie, iż w ogóle o własnych siłach nic nie może zrobić, żeby być godnym. Pokora jest fundamentem życia duchowego i jedynie na tym fundamencie chrześcijanin może budować i wzrastać[33]. Na tym fundamencie może rozwijać się i pogłębiać wiara człowieka. Dlatego też pokora jest warunkiem wiary, a wiara jest zawierzeniem. Zatem istnieje zależność, że im większa pokora, tym głębsza i silniejsza wiara. Ukazuje proporcjonalny i ścisły stosunek, że wzrost pokory jest równocześnie wzrostem wiary[34].

Ks. Blachnicki podaje, że obrazem formacji duchowej są dwa aspekty jednej i tej samej rzeczywistości. Zwraca uwagę na to, że z jednej strony człowiek staje wobec grzechu, a z drugiej wobec planu zbawienia przygotowanego przez miłującego Ojca. Dlatego konieczne jest uwierzenie Bogu w Jego obietnicę. Oznacza to pewność, że to, co Bóg obiecał, musi się spełnić. W konsekwencji chrześcijanin ma być pewien zbawienia jako daru Bożego i postępować tak, jak gdyby ta obietnica była już wypełniona[35].

---

31 Zob. Tenże, *Prawdziwa pokora*, w: *Aż dojdziemy do człowieka doskonałego*, red. I. Chłopkowska, E. Kusz, Krościenko 2000, s. 15-17.

32 Zob. tamże, s. 18-19. Por. J. Gogola, *Teologia komunii z Bogiem*, Kraków 2001, s. 237-238.

33 Zob. F. Blachnicki, *Idźmy z radością na spotkanie Pana*, w: *Oto Oblubieniec nadchodzi*, red. I. Chłopkowska, E. Kusz, Krościenko 2000, s. 6.

34 Zob. Tenże, *Idźmy z radością na spotkanie Pana*, dz. cyt., s. 6-7.

35 Zob. Tenże, *Grzech i obietnica*, w: *Homilie w Oazie Nowego Życia I stopnia*, dz. cyt., s. 14-16; Tenże, *Biblijna koncepcja człowieka*,

3.3. JEZUS JEDYNYM ZBAWICIELEM

Założyciel Ruchu ukazuje ludzkość pogrążoną w mroku grzechu, oddzieloną od Boga i nie znającą planu Jego miłości. Jednak dla wszystkich ludzi wszystkich czasów zajaśniała Światłość, którą jest Jezus Chrystus. Od momentu narodzin, przez całe swoje życie, aż do śmierci na krzyżu zwiastuje On człowiekowi prawdę, że Bóg jest Miłością. Człowiek, który pozna Syna Bożego w ludzkiej naturze, nie może wątpić w miłość Boga. Szczególnie ta prawda zostaje objawiona w tajemnicy krzyża, gdyż Jezus, oddając życie za ludzi, objawił największą miłość Boga[36].

Ks. Blachnicki, ukazując prawdę o Jezusie Chrystusie, pisze, że Bóg Ojciec posyła Go na świat, aby wszystko naprawił, wyzwolił człowieka od grzechu i śmierci, doprowadził go do kontaktu z Bogiem, do włączenia się w Boży plan zbawienia i do przyjęcia Jego miłości. Zauważa, że człowiek o własnych siłach nie może odzyskać utraconej przez grzech godności dziecka Bożego. Dlatego Bóg w planie swej miłości stał się człowiekiem, przyjął ludzką naturę. Założyciel Ruchu mocno akcentuje prawdę, że Jezus Chrystus jest prawdziwym Człowiekiem, ale jest równocześnie Synem Bożym, jest Osobą Bożą. Nawiązując tutaj do tajemnicy Wcielenia podkreśla, że Jezus Chrystus, Bóg-Człowiek, przyjmując ludzką naturę, staje przed Bogiem, swoim Ojcem, jako przedstawiciel ludzkości. W ten sposób Chrystus wypełnia sens ludzkiego życia. Dzięki Jezusowi człowiek może stanąć przed Bogiem jako dziecko Boże. Ponieważ Jezus Chrystus jest jedyną drogą powrotu człowieka do Ojca, jest mocniejszy od wszelkiego zła i grzechu, dlatego jest jedynym Pośrednikiem dla otrzymania daru nowego życia. W konsekwencji nie ma dla człowieka innej drogi do Ojca, jak tylko w Chrystusie. Wszystko więc dokonuje się przez Chrystusa, dzięki któremu chrześcijanin idzie do Ojca, może Go wielbić, wynagradzać za swoje grzechy i miłować Go[37].

Chrystus ukazany przez Blachnickiego jest Panem, Kyriosem. Przedstawia on Jezusa jako Pana czasu, historii i życia każdego czło-

---

w: *Kim jest człowiek*, red. I. Chłopkowska, E. Kusz, Krościenko 1999, s. 38. Por. J. Misiurek, *„Wierze w grzechów odpuszczenie”*, w: *Miłość większa niż grzech*, red. A.J. Nowak, W. Słomka, Lublin 1996, s. 57.

36 Zob. F. Blachnicki, *Światło i dziecię*, w: *Homilie w Oazie Nowego Życia I stopnia*, dz. cyt., s. 17.

37 Zob. Tenże, *Ewangelizacja w procesie budowania „Nowej parafii”*, dz. cyt., s. 92; Tenże, *Światło i dziecię*, dz. cyt., s. 19.

wieka. Z takim obrazem Chrystusa łączy się wyobrażenie mocy, której wszystko jest poddane[38].

W obrazie Dobrego Pasterza Jezus przychodzi jako Ten, który troszczy się o człowieka, chce chronić przed złem, dać nowe życie. Dla Chrystusa ważny jest każdy człowiek, którego nigdy nie przestaje szukać, aby go bronić i mu przebaczać[39].

Jezus Chrystus ma moc przywrócenia życia człowiekowi, gdyż umarł za niego i zmartwychwstał. Jest to dar Jego miłości dla ludzi, na który niczym nie zasłużyli. Dzięki temu, że Syn został posłany, Bóg zniszczył przepaść dzielącą człowieka od Niego i otworzył ludziom drogę do zjednoczenia z Sobą w nowym życiu. Chrystus jest Drogą prowadzącą do Boga, a innej drogi nie ma. Poznanie Jezusa Chrystusa jako jedynego Zbawiciela ma prowadzić chrześcijanina do pragnienia osobistego Jego przyjęcia, uczynienia Go treścią swojego nowego życia[40].

3.4. OSOBISTE PRZYJĘCIE JEZUSA JAKO PANA I ZBAWICIELA

Dochodzimy do momentu, kiedy chrześcijanin staje przed najważniejszym punktem na drodze swej formacji duchowej na etapie ewangelizacji. Na tym doświadczeniu będzie bazowała cała jego dalsza formacja.

Osobisty kontakt z Jezusem jest ukrytym źródłem życia, z którego rodzi się zapał i entuzjazm chrześcijanina[41]. Wszystkie powyższe prawdy ewangeliczne zmierzają do życiodajnego spotkania z Chrystusem, aby człowiek mógł się stać uczestnikiem nowego życia. Ks. Blachnicki podkreśla, że spotkanie to nastąpi w momencie, gdy człowiek przyjmie Jezusa Chrystusa w sposób świadomy, wolny i osobisty jako swojego Zbawiciela i Pana. Wtedy dopiero będzie mógł przeżyć Bożą miłość, zostanie objęty Bożym planem. Osobiste przyjęcie Jezu-

---

38 Zob. Tenże, *Duchowość Wspólnoty Kapłanów Chrystusa Sługi*, w: *Rekolekcje dla wspólnoty Kapłanów Chrystusa Sługi*, Lublin 1994, s. 61; Tenże, *Ewangelizacja drogą do jedności*, dz. cyt., 71.

39 Zob. Tenże, *Kazanie ewangelizacyjne na dzień trzeci – Grzesznica*, w: *Rekolekcje ewangelizacyjne*, dz. cyt., s. 84; Tenże, *Pełnić misję jednania*, w: *Jedność i diakonia*, dz. cyt., s. 38-39.

40 Zob. Tenże, *Dar nowego życia*, dz. cyt., s. 14-15.

41 Zob. Tenże, *List z Boliwii*, w: *Charyzmat i wierność*, dz. cyt., s. 70; Tenże, *Ewangelizacja jako etap formacyjny w Ruchu i jako służba Ruchu*, dz. cyt., s. 49.

sa w Piśmie św. nazywa się wiarą, a do tej wiary przywiązana jest obietnica życia wiecznego: „Kto wierzy w Syna ma życie wieczne" (J 3,36). Uwierzyć, oznacza przyjąć Osobę Jezusa Chrystusa jako Zbawiciela w sposób osobisty, zawierzyć Mu, złożyć w Jego ręce swoje losy, poddać Mu swoje życie i uczynić Go swoim Panem[42].

W życiu chrześcijanina są takie momenty, gdy jego wiara słabnie, a nawet zanika. Dzieje się tak szczególnie w okresie młodości, gdy człowiek wpada we wtórną ślepotę i znów nie potrafi rozpoznać Boga i Jego światłości oraz poznać siebie w prawdzie. Dlatego w życiu chrześcijanina musi dojść do ponownego spotkania z Jezusem. Wiara dziecinna musi się stać wiarą dojrzałą. Nie ma człowieka, który by nie otrzymał w swoim życiu wiary; bywa tak, że chrześcijanin ma jakieś mgliste wyobrażenie o Chrystusie, ale musi przyjść ten drugi moment, gdy, mając słabą wiarę, przeżyje on drugie spotkanie z Jezusem. Musi to być spotkanie osobowe, gdy chrześcijanin przyjmuje Jezusa jako Zbawcę, który go umiłował, za niego umarł na krzyżu i dla niego głosił Ewangelię[43].

Przyjęcie Jezusa – podkreśla Założyciel Ruchu – dokonuje się przez zaproszenie Go do swojego serca i życia. Wszystko to musi się dokonać w Duchu Świętym z wiarą i miłością, wtedy dopiero powstaje komunia, zjednoczenie. Trzeba pamiętać, że osobiste przyjęcie Jezusa i zjednoczenie z Nim następuje przez wiarę w Kościele, ponieważ fundamentem w Kościele jest mistyczny związek z Jezusem, dzięki któremu chrześcijanin może powiedzieć, że żyje już nie on, ale żyje w nim Chrystus (por. Ga 2,20). Dlatego też mistyczny związek z Chrystusem, osobowe przyjęcie Jezusa, wejście w relację osoby do osoby, zjednoczenie przez wiarę, oddanie się, miłość stanowią istotę Kościoła, są źródłem jego siły i żywotności. Wszystko inne w Kościele jest środkiem; czyli sakramenty, hierarchia, charyzmaty mają prowadzić do celu, jakim jest zjednoczenie z Chrystusem w Duchu Świętym[44]. Takie przyjęcie zawiera w sobie nawrócenie i łączy się z od-

---

42 Zob. Tenże, *Dar nowego życia*, dz. cyt., s. 15; Tenże, *Źródło i opoka Kościoła*, w: *Homilie w Oazie Nowego Życia I stopnia*, dz. cyt., s. 22; Tenże, *Ruch „Światło-Życie" jako pedagogia nowego człowieka*, dz. cyt., s. 43. Por. J. Maślanka, *Ideał nowego człowieka w duchowości chrystologicznej ks. Franciszka Blachnickiego*, Ateneum Kapłańskie 140(2003)1, s. 106.

43 Zob. F. Blachnicki, *Kazanie ewangelizacyjne na dzień czwarty – Niewidomy*, dz. cyt., s. 89-90; Tenże, *Problem wiary w Boga*, Tygodnik Powszechny 8(1952)44, s. 7-8.

44 Zob. Tenże, *Źródło i opoka Kościoła*, dz. cyt., s. 22-23.

puszczeniem grzechów, z pozwoleniem Chrystusowi na wejście do życia chrześcijanina i przekształceniem go według Jego woli. Osobiste spotkanie z Jezusem w wierze jest punktem szczytowym pierwszej ewangelizacji, która poprzedza chrzest i jest zarazem konkretnym celem, do którego ona zmierza. Na tak pojętej wierze bazuje całe życie sakramentalne i dzięki temu przeżyciu chrześcijanin może rozpocząć nowe życie[45].

Przyjęcie przez chrześcijanina Jezusa jako Pana i Zbawiciela sprawia w nim określone skutki. Pierwszym takim skutkiem jest nawrócenie, czyli odwrócenie się od własnego egoizmu i zwrócenie się do Boga w postawie bezinteresownego oddania siebie[46]. Sięgając do pojęcia grecko-biblijnego „metanoia" (nawrócenie) Założyciel Ruchu ukazuje, że jest ono jednym z najważniejszych pojęć związanych z życiem Kościoła, a także dla formacji w Ruchu „Światło-Życie", stanowiąc jedną z jego idei przewodnich. Objaśniając słowo „metanoia" sięga do Pisma Świętego i zauważa, że występuje ono w formie czasownikowej, jako wezwanie skierowane przez Chrystusa do swoich słuchaczy i przetłumaczono je jako: „czyńcie pokutę". Jednak to tłumaczenie nie jest najwierniejsze i nie oddaje jego pełnego sensu. Sam tłumaczy je jako wezwanie skierowane do człowieka, aby przemienił swój sposób myślenia, patrzenia, czy odczuwania. Wskazuje na przemianę wewnętrzną sposobu myślenia i przyjęcie innej postawy życiowej[47].

Ks. Blachnicki podkreśla, że pierwsze nawrócenie łączy się z wyborem życiowym polegającym na wkroczeniu na drogę Pana. Okres dojrzewania do tej decyzji nazywa okresem nawrócenia do wiary. Jest to moment, kiedy Chrystus staje się dla człowieka rzeczywistością, osobą żywą, która go wzywa i której oddaje swoje życie w odpowiedzi na to wezwanie. Owo nawrócenie do wiary prowadzi zwykle do wejścia do wspólnoty[48]. Jednak z drugiej strony nie można

---

45 Tenże, *Dar nowego życia*, dz. cyt., s. 15-16. Por. A. Seredyńska, *Dynamika rekolekcji ignacjańskich w formacji duchowej młodzieży Ruchu „Światło-Życie" w Polsce*, (mps, pr. dr PAT) Kraków 2004, s. 174.

46 Zob. F. Blachnicki, *Dar nowego życia*, dz. cyt., s. 16; Tenże, *Chrystus – Sługa*, w: *Homilie w Oazie Nowego Życia I stopnia*, dz. cyt., s. 37-38.

47 Zob. Tenże, *Potrzeba metanoi w życiu chrześcijańskim*, w: *Jeśli się nie odmienicie*, dz. cyt., s. 5; Tenże, *Zacznijmy od nowa*, Gość Niedzielny 55(1978)19, s. 8.

48 Zob. Tenże, *Namiot spotkania drogą życia modlitwy*, w: *Aż dojdziemy do człowieka doskonałego*, dz. cyt., s. 13. Por. M Salach, *Nawrócenie*

wejść do wspólnoty bez nawrócenia, jest ono bowiem warunkiem nieodzownym i koniecznym. Chrystus, sam przepowiadając królestwo Boże, rozpoczyna od wezwania do nawrócenia i bardzo często do tego motywu powraca. Metanoia jest bowiem warunkiem wejścia do królestwa Bożego, a królestwo Boże to wspólnota z Bogiem i z innymi ludźmi w Chrystusie i w Duchu Świętym. Dlatego też metanoia jest warunkiem wejścia do tej wspólnoty. Ponadto ks. Blachnicki uważa, że ów warunek wynika z samego stanu ludzkiej natury, z faktu grzechu człowieka. Istota grzechu leży w tym, iż człowiek jako osoba przeznaczona do wspólnoty z Bogiem i innymi ludźmi, oddał się samemu sobie. Dlatego ten stan natury ludzkiej wymaga naprawienia tego, co zostało zniszczone przez grzech, tzn. wymaga nawrócenia[49].

Ks. Blachnicki pisząc o metanoi, przytacza jej znaczenie biblijne. Ukazuje ją najpierw jako nawrócenie, odwrócenie się od grzechu i zachowanie Bożych przykazań. Określa, że jest to etap metanoi jako pokuty, który łączy się z podwójnym aspektem pożądliwości: pychy polegającej na dążeniu do samoubóstwienia człowieka oraz na przywiązaniu do materii, dobra stworzonego w postawie używania. Odwołuje się do określeń, którymi posługiwał się św. Augustyn: „frui" i „uti". „Frui" oznacza używanie czegoś w sensie spełnienia w tym używaniu (czyli cel sam w sobie), a „uti" – użycie jako środka do celu. Wskazuje, że ta druga postawa jest postawą osobową. Dlatego na tym gruncie musi nastąpić nawrócenie, będące zwróceniem się do Boga i używaniem dóbr stworzonych jako środka do celu[50].

Założyciel Ruchu podkreśla jeszcze potrzebę uwierzenia przez człowieka, że Bóg pragnie jego powrotu, uwierzenia w Boże miłosierdzie. Do tego konieczna jest wiara, iż Bóg jest takim, jakim przedstawił Go Chrystus, że jest bogaty w miłosierdzie. Bóg chce przywrócić człowiekowi jego godność dziecka Bożego, chce też, by odnalazł prawdę, że On go kocha[51].

---

w życiu i nauczaniu Sługi Bożego księdza Franciszka Blachnickiego, (mps pr. mgr KUL) Lublin 1998, s. 29-30.

49 Zob. F. Blachnicki, *Potrzeba metanoi w życiu chrześcijańskim*, dz. cyt., s. 5-6.8. Por. S. Mojsa, *Nadzieja chrześcijańska a nadzieja ludzka*, w: *Na rzecz postawy chrześcijańskiej*, red. B. Bejze, Warszawa 1978, s. 178.

50 Zob. F. Blachnicki, *Potrzeba metanoi w życiu chrześcijańskim*, dz. cyt., s. 14-15.

51 Zob. Tenże, *Integralna koncepcja diakonii jedności Ruchu „Światło-Życie"*, w: *Jedność i diakonia*, dz. cyt., s. 224-225.

Drugim skutkiem osobistego przyjęcia Jezusa jest pojednanie. W nauce o pojednaniu ks. Franciszek Blachnicki podkreśla, że przyjęcie Jezusa Chrystusa jako Pana i Zbawiciela oraz odpuszczenie grzechów to jedna rzeczywistość[52]. Nie można oddzielić jednego od drugiego, gdyż obie rzeczy dokonują się równocześnie. Nie może być takiej sytuacji, iż człowiek przyjmuje Jezusa, a jest w stanie grzechu, gdyż wtedy nie ma miejsca dla Chrystusa. Jest to sytuacja, gdy jedno drugie wyklucza. Skoro Jezus przyszedł do człowieka, by dać mu siebie, to tym samym przyszedł odpuścić mu grzechy. Na tym właśnie polega dzieło zbawienia, które musi być głoszone w ewangelizacji jako fundamentalne. Od momentu przyjścia Chrystusa, dokonania przez Niego odkupienia przez śmierć na krzyżu i zmartwychwstanie, odpuszczenie grzechów jest rzeczywistością, która trwa niezależnie od człowieka. Istnieje też możliwość otrzymania odpuszczenia grzechów, która jest oferowana każdemu człowiekowi bez żadnej zasługi, gdyż jest to absolutny dar Boży[53].

Pojednanie jest owocem zbawczej śmierci Chrystusa na krzyżu i Jego zmartwychwstania. Jezus ofiarowuje dar pokoju, pojednania człowiekowi i jeżeli człowiek przyjmie ten dar przez wiarę, już jest pojednany z Bogiem i ludźmi, mając swój udział w jedności. Istotą pojednania jest spotkanie człowieka z Chrystusem zmartwychwstałym i przyjęcie przez wiarę bezpośrednio od Niego daru pojednania. Pojednanie musi nastąpić najpierw przez darowanie sobie wzajemnie win, a później przez włączenie we wspólnotę, przez uczynienie daru z siebie[54]. Dlatego też Założyciel Ruchu mówi o pojednaniu wertykalnym (człowieka z Bogiem) oraz pojednaniu horyzontalnym (z innymi ludźmi). Podkreśla, że jedno nie może być oderwane od drugiego i musi dokonać się równocześnie. Ponieważ Bóg daje człowiekowi dar odpuszczenia grzechów, to równocześnie wymaga od niego, aby tak samo jak On usposobiony, okazywał innym miłosierdzie i przebaczenie[55].

---

52 Zob. Tenże, *Dar nowego życia*, dz. cyt., s. 16; Tenże, *Pojednanie z Bogiem i z braćmi w Kościele*, w: *Jeśli się nie odmienicie*, dz. cyt., s. 49.

53 Zob. Tenże, *Pojednanie z Bogiem i z braćmi w Kościele*, dz. cyt., s. 49; Tenże, *Nie ma w żadnym innym zbawienia*, Gość Niedzielny 56(1979)43, s. 3.

54 Zob. Tenże, *Pojednanie – owoc zmartwychwstania*, w: *Homilie w Oazie Nowego Życia I stopnia*, dz. cyt., s. 62-63; Tenże, *Moc w słabości*, w: *Życie moje oddaje*, dz. cyt., s. 9-10.

55 Zob. Tenże, *Pojednanie z Bogiem i z braćmi w Kościele*, dz. cyt., s. 52.

Ponadto, pojednanie – akcentuje ks. Blachnicki – ma być radosnym spotkaniem z Chrystusem, który jest Dobrym Pasterzem. Jezus-Dobry Pasterz kochający człowieka, będzie zawsze go bronił i będzie zawsze gotów mu przebaczać. Dlatego zrozumienie nauki o odpuszczeniu grzechów i praktykowanie jej jest jedną z najważniejszych rzeczy w życiu chrześcijańskim, a przeżycie odpuszczenia grzechów jest warunkiem dobrej ewangelizacji[56]. Konkluduje, że, aby formacja duchowa była owocna, człowiek musi stanąć wobec wielkiej miłości Boga i uwierzyć, iż Bóg unicestwił wszystkie jego grzechy[57].

W nauczaniu ks. Blachnickiego trzecim skutkiem przyjęcia Jezusa jako Pana i Zbawiciela jest zawierzenie. Jezus czeka na to, aby chrześcijanin Mu zawierzył, a nie tylko uwierzył. Wskazuje na istotną różnicę między uwierzeniem a zawierzeniem. Człowiek może wierzyć w Boga, w Ewangelię i w Jezusa Chrystusa, co wcale nie oznacza jakiegokolwiek wpływu na jego życie. Jest to wiara, która polega na uwierzeniu, że przekazywane orędzie jest prawdziwe, ale bez żadnych konsekwencji dla życia ludzkiego. Założyciel Ruchu stwierdza, że jest to wiara, której brak zawierzenia, czyli momentu, gdy człowiek oddaje siebie miłości Boga, oddaje Chrystusowi swój grzech, wszystkie problemy i niepokoje oraz przyjmuje Go jako swojego Zbawiciela. Łatwo jest chrześcijaninowi wierzyć, że Chrystus jest Zbawicielem świata, a trudno jest zawierzyć Mu, że jest jego Zbawicielem. Chodzi tu o bardzo osobisty stosunek do Jezusa, o przekonanie, iż On kocha i zbawia konkretnego człowieka. To właśnie konkretny chrześcijanin na drodze swej formacji musi odkryć, że to jego Jezus chce prowadzić bezpiecznie do pełni życia, wejść w jego życie i wziąć na siebie jego egzystencję.[58].

ZAKOŃCZENIE

Ewangelizacja będąca początkiem formacji duchowej doprowadza chrześcijanina do swojego szczytowego punktu, którym jest osobiste przyjęcie Jezusa w wierze. Owo przyjęcie Chrystusa, to wy-

---

56 Zob. Tenże, *Homilia w trakcie nabożeństwa pokutnego w Carlsbergu w dn. 27.11.1982 r.*, w: *Miesięczne spotkania formacyjne animatorów 1995/1996*, opr. E. Kusz, Katowice 1995, s. 11.

57 Zob. Tenże, *Wiara a Boża miłość i przebaczenie*, w: *Ewangelizacja według planu Ad Christum Redemptorem*, red. G. Wilczyńska, Krościenko 1988, s. 136.

58 Zob. Tenże, *Kazanie ewangelizacyjne na dzień trzeci – Grzesznica*, dz. cyt., s. 85.

darzenie w życiu człowieka, które poprzedza chrzest i jest zarazem konkretnym celem, do którego ono zmierza. Właśnie na przeżyciu osobistego spotkania z Jezusem bazuje cała formacja deuterokatechumenalna Ruchu „Światło-Życie".

Istotnym elementem, o którym powinien pamiętać chrześcijanin wstępujący na drogę formacji deuterokatechumenalnej jest to, że życie duchowe nie jest statyczne, ale dynamiczne, podczas niego powinien dokonywać się nieustanny jego wzrost. Dlatego też po ewangelizacji i osobistym przyjęciu Jezusa jako Pana i Zbawiciela powinna nastąpić decyzja włączenia w grupę uczniów Chrystusa. Uczniowie Chrystusa – tak jak Jego pierwsi uczniowie – mają iść za Nim, słuchać Jego słów i naśladować Go. Należy zaznaczyć, że szkoła uczniów Chrystusa powinna poprzedzać chrzest. Jednak w przypadku chrztu niemowląt, jak to ma miejsce obecnie, kolejność ta zostaje odwrócona. Chrześcijanin dorastając staje się uczniem Chrystusa i jest w Jego szkole, zanim zostanie świadomym członkiem wspólnoty Kościoła. Temu właśnie zadaniu ma służyć między innymi formacja deuterokatechumenalna Ruchu „Światło-Życie".

SOMMARIO

L' EVANGELIZZAZIONE NEL PROCESSO DI FORMAZIONE SPIRITUALE DEL MOVIMENTO "LUCE -VITA".

L'evangelizzazione non può significare semplicemente l'annunzio del Vangelo ai pagani, perché ci sono tanti cristiani che vivono all'interno della Chiesa, seguono la Santa Messa, ascoltano la Parola di Dio, ma non hanno preso ancora la decisione esistenziale riguardante la loro vocazione cristiana, che fa immergere loro nell'ottica di Buona Novella. In questo modo l'evangelizzazione é la tappa determinata a progredire sulla via per crescere da cristiano – prima del cammino del catecumenato. É importante concentrare l'evangelizzazione intorno alle verità fondamentali della rivelazione cristiana, poiché quando esse sono accettate – fanno influire in modo decisivo sulla formazione spirituale del cristiano. Questo é 'un minimo' delle verità alle quali la persona deve credere per ricevere la salvezza. Più importante d'insegnare queste verità è la conduzione dell'uomo all'incontro esistenziale con la Rivelazione. L'evangelizzazione é essenziale nel processo di formazione, perché

conduce all'alleanza personale con Dio. L'Idea principale d'evangelizzazione è l'accoglienza personale di Gesù Cristo. Questo é il segno della consapevolezza di relazione personale con Gesù, d'accettare il dono del Suo amore sulla croce per redimere l'uomo. Quindi l'evangelizzazione é un inizio di formazione spirituale, che conduce cristiano al punto principale, quale é l'accettazione personale di Gesù nella fede. Questa accoglienza di Cristo é un fatto nella vita dell'uomo prima di ricevere il battesimo e diventa un fine concreto del cammino. Tale esperienza dell'incontro personale con Gesù é fondamentale per la formazione del deuterocatecumenato nel Movimento "Luce -Vita".